

Tydzień Ziem Zachodnich otwarty

Maniifestacja społeczeństwa poznańskiego symbolem jednolitej postawy całego narodu w sprawie Ziem Zachodnich

Z okazji Tygodnia Ziem Odzyskanych już w sobotę Poznań udekorowany biało-czerwonymi chorągiewkami przybrał odświętną szatę.

Uroczystości inauguracyjne obchodu „Tygodnia Ziem Odzyskanych” w Poznaniu przybrały imponujący charakter. Na pl. Wolności zebrały się olbrzymie tłumy mieszkańców naszego miasta, które manifestowały pod hasłem „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata”.

Hołd Wielkopolsce

Na wstępie wicemarsz. Sejmu Szwalbe w imieniu Rządu i Sejmu Ustawodawczego składa hołd Poznańowi i Ziemi Wielkopolskiej za jej nieugiętą postawę w walce z germanizmem na przestrzeni wieków. Następnie mowa nakreśla rolę Polski w okresie ostatniego osiemnastowiecznego. Silne imperialistyczne i agresywne Niemcy zawsze były powodem kataklizmów dziejowych. W okresie przed 39 rokiem, ówczesne rządy sanacyjne w Polsce nie doceniając należycie niebezpieczeństwa niemieckiego — przyczyniły się do izolacji naszego kraju, który w braku porozumienia z Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Francją stał się łatwym łupem dla agresorów hitlerowskich. Obecnie odrodzone demokratyczne państwo polskie opierające się na najszerszych masach społeczeństwa związane sojuszem ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, przy stałe pogłębiającym się porozumieniu z Francją patrzy realnie na pokonane wprawdzie, lecz wciąż jeszcze zagrożające pokojowi świata Niemcy. Powrót do macierzy odwiecznych ziem piastowskich po Odrę, Nisę Łużycką i Bałtyk, ustalenie tych granic na konferencjach w Jałcie i Poczdamie stworzyło podstawy prawne dla nieodwracalnego faktu, że Polska stała się niezbędnym czynni-

krótko po godz. 11-tej przybył na Plac wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego ob. Szwalbe w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacji z wicewojewodą Grosickim, dowódcą Okręgu Wojskowego gen. Strażewskim, prezydentem Sroka, sekretarzem PZZ Pilichowskim, oraz rektorem Uniwersytetu Poznańskiego JMagnificencją Błachowskim na czele.

kiem pokoju światowego. Ziemie Odzyskane przy Polsce gwarantują nie tylko nasze bezpieczeństwo i nasz dobrobyt, ale przyczyniają się zarazem do utrzymania pokoju w Europie i do rozwoju gospodarczego naszego kontynentu.

Nie można nie wspomnieć, że Ziemie Odzyskane ciążyły zawsze nie tylko pod względem politycznym ale również gospodarczym i ludnościowym ku Macierzy. W obecnej strukturze

naszego kraju, znalazły one nareszcie jedynie realne i słuszne warunki rozwoju. Odrodzona Polska stworzyła na Ziemiach Zachodnich stan faktyczny, którego nikt inny nie zdoła już odwrócić. Nowa droga naszej polityki zagranicznej, po której kroczy cały naród Polski, skupiony wokoło Rządu R. P. zapewnia nam pełne poparcie Związku Radzieckiego, narodów słowiańskich i Francji, co sprawia, że nie jesteśmy już jak ongi osamotnieni. Dlatego też wystąpienie przedstawicieli angielskich traktujemy jedynie jako rozgrywkę na arenie międzynarodowej. Przez udział w wojnie, przez przekucie oręża na lemiesz, wreszcie na podstawie bezspornego faktu, że tereny zachodnie, to bezpieczeństwo i dobrobyt Polski i pokój świata — zdobyliśmy niezaprzeczalne prawo do tych ziem. Cały naród polski jest głęboko przeświadczony, że wysiłki jego w dziele zakończenia procesu stabilizacji nowej pozycji Polski będą uwiecznione zwycięstwem nie tylko w jej własnym interesie oraz interesie jej sojuszników ale i nawet chwilowych przeciwników.

wych, rzuciliśmy na nie cały nasz wysiłek narodowy, zagospodarowaliśmy je po zniszczeniach wojennych, wysiedliliśmy 6 milionów Niemców i osiedliliśmy 5 milionów Polaków i wiemy dobrze, że tego historycznego procesu żadna siła na świecie nie potrafi odwrócić.

Prawda trzecia:

Mamy dla naszych granic zachodnich mocne poparcie całego świata demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, jako dla tych granic, które jedynie są w stanie zabezpieczyć Polskę i świat przed nową agresją niemiecką i przyczynić się do zbudowania powszechnego pokoju.

Prawda czwarta:

Jeśli chodzi o sprawę granic zachodnich, cały naród skupia się wokół rządu bez różnicy poglądów politycznych — zarówno partie bloku, jak i opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe, które dało temu wyraz w dzisiejszym numerze „Polski Ludowej”.

W tej sytuacji trafnie określił naszą postawę dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Zygmunt Wojciechowski: „Społeczeństwo polskie niech zachowa spokój”. My ten spokój zachowujemy, a okażemy go w ten sposób, że skupimy wszystkie nasze wysiłki wokół dalszego rozwoju materialnego i kulturalnego Ziem Odzyskanych. Spokojowi temu towarzyszy głębokie poczucie własnej mocy: na straży naszych granic zachodnich stoi odrodzone Wojsko Polskie.

W ostatniej wojnie światowej Wojsko Polskie u boku Armii Czerwonej pokazało, że umie bić Niemca. A biło go nie tylko pod Lenino, na Pradze, w Warszawie i w Gdańsku, nie tylko na naszych Ziemiach Odzyskanych, lecz biło go również w jego stolicy Berlinie i dotarło w zwycięskim pochodzie do Łaby. I jeśli by znowu zaszła potrzeba, Wojsko Polskie potrafi spełnić swój obowiązek, pomnie tradycji walk z Nisą, na Ziemi Łużyckiej, w Budziszynie, pod Dreznem i pod Pragą czeską.

W oparciu o prawo międzynarodowe, w oparciu o sojusz z narodami młotowymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, w oparciu o siłę odrodzonego Wojska Polskiego, zjednoczeni wokół naszego Rządu stoimy twarzą na straży naszych granic zachodnich i ani piędzi polskiej ziemi Niemcom nie oddamy”.

Na straży naszych granic stoi Wojsko Polskie

Następny mówca — ppłk Łustacz powiedział m. in.:

„Wyrażając protest i oburzenie Naród Polski uswiadamia sobie i wypowiada przed całym światem cztery zasadnicze i niewzruszone prawdy, które określają nasz stosunek do granic zachodnich.

Prawda pierwsza:

My nie uważamy tych ziem za jakies rekompensaty, jakby tego chciał p. Marshall, za ziemie utracone na wschodzie. My nie prowadzimy

handlu naszymi granicami i nie jesteśmy państwem sezonowym.

Na Ziemiach Zachodnich byliśmy tysiąc lat temu jako zwarta masa narodowa, zostaliśmy stąd wyparci przemocą, ale nie przestawaliśmy walczyć i w ostatniej wojnie światowej odnieśliśmy największe w historii naszego narodu zwycięstwo — powrót na ziemię praocjów.

Prawda druga:

Wywalczywszy te ziemie krwią żołnierza i otrzymawszy je na mocy uchwał międzynarodowych

Nowy ustrój polityczny Niemiec

Centralne urzędy administracyjne pod kierownictwem Rady Kontroli

Moskwa (PAP). Na posiedzeniu sobotnim ministrowie zakończyli dyskusję nad ustrojem politycznym w Niemczech.

CENTRALNE NIEMIECKIE URZĘDY ADMINISTRACYJNE

W sprawie tej wpłynął wniosek amerykański o następującym brzmieniu: „Rada Kontroli powinna się powstrzymać od bezpośredniego kierownictwa nad działalnością centralnych urzędów administracyjnych.” Molotow wystąpił przeciwko temu wnioskowi, a min. Bidault poparł w zasadzie stanowisko min. Molotowa. Po dalszej wymianie zdań Bevin i Marshall cofnęli swój wniosek. Osiągnięto porozumienie, przewidujące, że centralne urzędy administracyjne Niemiec funkcjonować będą pod kierownictwem Rady Kontroli.

DEMILITARYZACJA I ROZBROJENIE NIEMIEC

Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano również sprawozdanie komisji specjalnej. Na początku omawiano sprawy związane z demilitaryzacją i rozbrojeniem Niemiec. Cztery ministrowie uznali zgodnie, że należy przyspieszyć pracę nad zniszczeniem obiektów wojennych.

Likwidację tych obiektów należy przeprowadzić na podstawie instrukcji, udzielonych w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Instrukcje te przewidują, że zakończenie likwidacji obiektów wojennych nastąpić ma do 31 grudnia 1948 r.

Delegacja radziecka i francuska proponowały, aby likwidacja zakładów wojennych pierwszej kategorii została przeprowadzona w terminie do końca 1947 r. Delegacja brytyjska i amerykańska natomiast zaproponowały, by wydać Radzie Kontroli instrukcję przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie likwidacji zakładów wojennych pierwszej kategorii bez określenia szczegółowych terminów. (Korespondent PAP dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że w strefie brytyjskiej znajduje się około 300 zakładów wojennych pierwszej kategorii, a w strefie amerykańskiej około 50.)

Minister Molotow zwrócił uwagę na koniecz-

ność ustalenia dokładnego terminu likwidacji niemieckich zakładów z rojeniowych i proponuje przedłużenie terminu likwidacji zakładów wojennych pierwszej kategorii o 6 miesięcy, tj. do 30 czerwca 1948 roku. Wniosek ten został przyjęty.

SPRAWA DEMOKRATYZACJI NIEMIEC

W części sprawozdania komisji specjalnej, dotyczącego demokratyzacji Niemiec, ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyborów. Uzgodniona natomiast została sprawa konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec. W sprawie rozpowszechnienia informacji wysunięte zostały dwa wnioski: radziecki oraz francusko-anglo-amerykański. Ponieważ różnice pomiędzy tymi wnioskami są niewielkie, postanowiono przekazać je do uzgodnienia komisji redakcyjnej. Do tej samej komisji przekazana została, również po dyskusji, sprawa podstawowych praw obywatelskich w przyszłej konstytucji niemieckiej.

Następnie Molotow, wysunął wniosek, by w konstytucji niemieckiej przewidziane było, iż ruchy zmierzające do odrodzenia nazizmu i hitleryzmu w Niemczech są zabronione.

Po krótkiej wymianie zdań ministrowie zgodzili się na ten wniosek z pewnymi drobnymi zmianami redakcyjnymi. Na tym debaty nad sprawozdaniem komisji specjalnego zakończyły się.

SPRAWA ZWOŁANIA KONFERENCJI POKOJOWEJ

Na sobotnim posiedzeniu ministrowie wysłuchali sprawozdania Wyszyńskiego, dotyczącego pracy zastępców w sprawie procedury zwołania konferencji pokojowej. Ministrowie uzgodnili,

że przyszła konferencja pokojowa zostanie zwołana:

1. gdy projekt traktatu pokojowego z Niemcami zostanie ostatecznie opracowany;

2. po wysłuchaniu opinii państw sojusznicznych.

Nie uzgodniono natomiast następujących spraw: problemu udziału Albanii, ilości państw zapraszających, składu uczestników konferencji, wysłuchania opinii rządu niemieckiego, ratyfikacji traktatu przez Niemcy, głosowania na konferencji, składu komitetów stałych oraz podkomitetów.

Minister Molotow omawiając sprawę składu przyszłej konferencji pokojowej wyraził zdziwienie, że Marshall wystąpił z wnioskiem, który jest sprzeczny z uzgodnionymi postanowieniami zastępców. Wniosek Marshalla przewiduje bowiem, że w pracach konferencji pokojowej winny brać udział te państwa, które wypowiedziały wojnę Niemcom. Zastępcy ministrów natomiast uzgodnili, że w pracach konferencji winny brać udział państwa sąsiadujące z Niemcami oraz państwa, które z bronią w ręku walczyły przeciwko Niemcom. Molotow podkreślił, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja będą zajmować taką pozycję na konferencji pokojowej, jak Filipiny i Turcja.

W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia.

Z kolei omawiali ministrowie procedurę głosowania na przyszłej konferencji pokojowej. Minister Molotow zaproponował przyjęcie takiej procedury, jaka obowiązywała na konferencji paryskiej.

Uchwały konferencji przyjęte większością 2/3 głosów będą więc miały charakter zaleceń dla ministrów spraw zagranicznych. Uchwały przyjęte zwykłą większością zostaną wzięte pod uwagę przez ministrów. Minister Bevin sprzeciwił się wnioskowi Molotowa. Uważa on, że sami uczestnicy konferencji winni powziąć decyzję w sprawie procedury głosowania. Minister Marshall zapowiedział, że wypowie się później na ten temat.

Na tym zakończono sobotnie posiedzenie.

Sesja budżetowa Sejmu

Warszawa (P. R.) We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 11 rozpoczęła się sesja budżetowa Sejmu. Na pierwszym miejscu wtorkowego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r., oraz projekt ustawy państwowego planu inwestycyjnego na rok 1947 i prowizoryczny budżet na okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1947 r. Poza tym Sej-

mowi przedłożone będą we wtorek sprawozdania komisji: rolniczej w sprawie dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych, prawniczo-regulaminowej w sprawie powołania komisji planu gospodarczego i wojskowej dla sprawy uczczenia zasług posła K. Świerczewskiego. Sejm wysłucha również sprawozdania innej komisji w sprawie zatwierdzenia dekretu Rządu Jedności Narodowej.

Rezolucja

Na zakończenie wczorajszych uroczystości na placu Wolności, zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

„Ziemie Zachodnie nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem, zagrabione nam ongiś przez odwiecznego agresora, zostały przed dwoma laty w barbarzyński sposób przez Niemców zniszczone i przez nich opuszczone. Naród polski, zdobywszy je własną krwią, zdołał je w przeciągu dwóch lat, dzięki ofiarnej pracy całego społeczeństwa polskiego, załudnić i zagospodarować. Na zdevastowanych ziemiach żyje dziś i pracuje przeszło 5 milionów Polaków. Ziemie te stanowią więc nierozdzielalną część Rzeczypospolitej Polskiej i wszelkie kwestionowanie naszych słusznych praw własności do nich i podważanie przez to prawomocnych, jednomyślnych uchwał konferencji trzech mocarstw w Poczdamie, uważamy za próbę odrodzenia imperializmu niemieckiego i tworzenie zarzewia nowej wojny. Zebrani zwracają baczną uwagę na budżący się duch odwetu i agresji odradzających się Niemiec — oświadczają stanowczo, że raz już ustalone nasze granice zachodnie są nieodwracalnym faktem historycznym i domagają się kategorycznie:

a) natychmiastowej repatriacji pozostałych jeszcze w Polsce Niemców;

b) zwiększenia wysiłków nad odbudową naszych Ziem Zachodnich.

Zebrani solidaryzują się całkowicie z oświadczeniem Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, złożonym w odpowiedzi na propozycję anglo-amerykańskich mężów stanu i przyrzekają pomnożenie swojej ofiarności i energii dla odbudowy przastarych Ziem Piastowskich.

Wyrażając podziękowanie ministrowi spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Molotowowi i ministrowi Bidaultowi za ich zdecydowane stanowisko wzywamy cały świat, a w szczególności bratnie narody słowiańskie do solidarnego poparcia naszych słusznych praw terytorialnych.

Społeczeństwo wielkopolskie zahartowane w walce z odwiecznym wrogiem, oświadcza, że Ziemie Zachodnie zdobyte krwią odbuduje do reszty rzetelną pracą i domaga się, by traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w najbardziej ze wszystkich miast świata, zniszczonej przez zbrodniarzy niemieckich bohaterskiej stolicy Polski — Warszawie.”

Prasa francuska o granicach zachodnich Polski

Paryż (PAP). Prasa paryska jednoznacznie wypowiada się za obecnymi granicami Polski. Zdaniem „Combat” Amerykanie, podtrzymywani przez Anglików, zakwestionowali zachodnie granice Polski w podwójnym celu: schłebienia opinii niemieckiej i wywołanie klótni, która pozwoliłaby im podjąć rokowania lub targi. W gruncie rzeczy w tej ofensywie dyplomatycznej Anglo-sasi nie wydają się zainteresowani rewizja granic i w kwestii tej nie mają złudzeń. Spodziewają się oni natomiast, że w toku rokowań wycofają swój rewizjonistyczny wniosek, w zamian za takie koncepcje, jak zrzeniecie się przez ZSRR udziału w kontroli Zagłębia Ruhry lub zmianę procentu odszkodowań z trzech stref okupacyjnych na Zachodzie.

Opinia „Combat” zbiega się ze zdaniem innych dzienników. „Aube” sądzi, że w rzeczywistości, wszystko to związane jest z zagadnieniami ekono-

micznymi. Anglicy i Amerykanie — pisze dziennik — będą mówić dużo mniej o Pomorzu, jeśli się dojdzie do zgody w sprawie jednoci gospodarczej Niemiec.

„Humanite” pisze bez osłonek o „szantażu Marshalla”.

Prasa popiera jednogłośnie stanowisko ministra Bidaulta w Moskwie.

„Parisien Libere” oświadcza, że pozycja Francji w tej sprawie jest jasna. Sądzi ona, że nie trzeba wprowadzać zmian. Nasi alianci radzieccy i polscy — zaznacza dziennik — ponieśli zbyt wielkie straty, aby można było odmówić im tej rekompensaty.

Organ MRP „Aube” podkreśla: „Nie można odjąć Polsce terytoriów, które prawnie uważa za swoje i które są rekompensatą za straty, poniesione podczas wojny.”

„Populaire” pisze: „Bidault nie wierzy w możliwość zmiany wobec tego, że przesiedlenie ludności zostało już dokonane.”

Gen. de Gaulle — propagatorem faszyzmu

Krytyczne głosy prasy angielskiej

Londyn (API). W artykule, poświęconym przemówieniu w Strassburgu, gazeta „Sunday Times” krytykuje de Gaulle’a i zaznacza, że atakuje on konstytucję francuską, proponuje utworzenie nowej partii czy organizacji politycznej, nie dając jednak żadnego realnego programu. Proponowane utworzenie nowej partii lub ustanowienie presji politycznej przeciwko konstytucji, nie zwiększa powagi de Gaulle’a. Również i inne gazety zajmują się zagadnieniem francuskim w związku z przemówieniem de Gaulle’a. „Observer” stwierdza, że porównanie proponowanej przez de Gaulle’a konstytucji z konstytucją USA jest więcej niż iluzoryczne. Konstytucja USA nie przewiduje silnego rządu i dominacji jednostki, jak to proponuje de Gaulle.

„Observer” w szczególności podkreśla ujemne strony propozycji de Gaulle’a, który dąży do zmiany ustroju w kierunku podniesienia mi-

stycznego znaczenia jednostki, pobudzenia nacjonalizmu i zwalczania komunizmu. Te hasła przypominają budząco powstawanie faszyzmu w różnych krajach europejskich. Wystąpienie de Gaulle’a można nazwać nowym wydaniem faszyzmu.

De Gaulle tworzy nową partię

Paryż (PAP). Jak donosi prasa francuska gen. de Gaulle zamierza wygłosić szereg przemówień, w których chce zapoznać opinię francuską z wytycznymi nowej partii „antyparlamentarnej”, którą zamierza utworzyć i która ma nosić nazwę „zjednoczenie narodowe”. W czasie swego pobytu w Paryżu, gen. de Gaulle odbył konferencje z szeregiem polityków francuskich i działaczy politycznych, wśród których byli przedstawiciele MRP i Partii Radykalnej.

Niepokoje w Portugalii

Londyn (PAP). Według otrzymanych tu doniesień z Lizbony wojska portugalskie skoncentrowano w koszarach wobec napiętej sytuacji w niektórych gałęziach przemysłu i zakładach użyteczności publicznej, gdzie szerzą się ruch strajkowy. Strajkujący domagają się od rządu lepszej kontroli dystrybucji żywności i skuteczniejszych zarządzeń przeciwko czarnemu rynkowi. W dzielnicach robotniczych krąży wzmocnione patrole policji. Dokonano licznych aresztowań. Policja pilnuje dworców lizbońskich. Strajk objął m. in. największe portugałskie stocznie okrętowe. Komunikacja telefonicz-

na między stolicą a północną Portugalją uległa kilkugodzin. przerwie. Kabel prowadzący do rozgłośni radiowej w okolicach Lizbony był przeważnie przez 48 godzin. Jak słychać niespokojne nastroje obywateli również armii portugalskiej. Czterech wyższych oficerów wydalono z Portugalii ze względów politycznych, przenosząc ich do kolonii. Na lotnisku Cintra dokonano sabotażu w stosunku do szeregu samolotów wojskowych. Wśród kół opozycyjnych wyrażana jest nadzieja, że w razie wybuchu kryzysu opozycyjne elementy wojskowe zgodzą się na przejęcie władzy od Salazara.

Rep. rząd hiszpański o monarchii

Paryż (PAP). W piątek, dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie republikańskiego rządu hiszpańskiego, poświęcone omówieniu projektu Franco, restytucji monarchii w Hiszpanii. Republikański rząd hiszpański nie zgodzi się na jakiegokolwiek przekazanie władzy, mającej na celu restytucję monarchii bez wypowiedzenia się w tej sprawie narodu hiszpańskiego w plebiscycie lub wyborach demokratycznych. Następnie Rada Ministrów wyraziła zdziwienie, że niektóre rządy zawarły traktaty handlowe z rządem Franco, mimo postanowień Generalnego Zgromadzenia ONZ., potępiających reżim Franco w Hiszpanii.

Dalsze rokowania anglo-radzieckie

Londyn (PAP). Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że dalsze zebrania delegacji brytyjskiej i radzieckiej w sprawie rewizji traktatu anglo-radzieckiego są oczekiwane w miarę uzgodnienia ich z rozkładem pracy Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Zebranie, które odbyło się w ubiegły czwartek, trwało przeszło dwie godziny w bardzo serdecznej atmosferze.

Kryzys hazardu

Paryż (API). Po raz pierwszy w historii Monaco — w Monte Carlo powstało niebezpieczeństwo strajku krupierów kasyna gry, którzy domagają się zwiększenia połów.

„Kościuszko” przed sądem

Kariera Mariana Rączki pseud. „Kościuszko” i Ludwika Kuklewskiego pseud. „Zajac” jest tak błyskotliwa, że mogłaby być tematem niezgorszego scenariusza filmowego.

W 1945 roku byli funkcjonariuszami PUBW w Gostyniu, pełniąc obowiązki wartowników aresztu. W grudniu tegoż roku otrzymali od bandy „Dzielnego” propozycję współpracy, do której wstępem miało być uwolnienie z aresztu kilku przytrzymanych członków bandy. Odrzucili kuźszą ofertę, nie składając jednak w tej sprawie meldunku władzom przełożonym. W krótkim czasie cała ta zamierzona, a nie wykonana afera wyszła na jaw. Rączka i Kuklewski zostali z pracy zwolnieni, a następnie aresztowani. Przy odrobnie szczęścia udało się wspomnianym zbiec z aresztu i rozpocząć „nowe” życie. Organizują bandę 25-osobową i rozpoczynają grasować na terenach powiatów kościańskiego, gostyńskiego, leszczyńskiego, śremskiego i po części konińskiego oraz kaliskiego.

Ożywiona ich działalność zamyka się cyfrą 62 napadów z bronią w rękę, dokonanych na funkcjonariuszach U. B., jednostkach W. P. i Armii Czerwonej. Rozbrajali posterunki, rabowali broń, a obiektami „operacji” stały się również spółdzielnie, urzędy pocztowe, pociągi i członkowie partii politycznych.

Po kilkumiesięcznej działalności cała banda została zatrzymana we wrześniu ub. roku. Członków jej wypuszczono na wolność, organizatorów przytrzymano.

W ub. piątek toczyła się przeciwko nim sprawa przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Poznaniu, przy czym ciężar gatunkowy całej sprawy leży w stwierdzeniu, czy oskarżeni dopuścili się czynów zbrodniczych jako ludzie cywilni, czy też jako dezertyrzy U. B.

W celu sprawdzenia tego ważnego i istotnego dla całej sprawy momentu rozprawę odroczone. Jas.

Statutowy zjazd delegatów ZMW „Wici”

(s) W dniu wczorajszym odbył się w auli Akademii Handlowej XVIII-ty walny zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Demokratyzacji „Wici”. W ten sposób na terenie województwa poznańskiego skończył się okres rozdrożenia w ruchu młodzieży wiejskiej „Wici”, jaki zarysował się w ostatnich miesiącach.

W zjeździe wzięli udział zaproszeni przez prezydium WZMW „Wici” goście i przedstawiciele władz z wiceministrem kultury i sztuki p. Drewnowskiem na czele, oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych i uniwersyteckich ludowych z województwa poznańskiego. Liczba delegatów kół „Wici” z województwa poznańskiego obejmowała 444 osoby.

Zjazd otworzył prezes Wielkopolskiego ZMW „Wici” mgr Zbierski, który też wygłosił referat

na temat obecnej sytuacji i nowych dróg w ruchu „Wiciowym”. Drugi referat ideowy wygłosił przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Demokratyzacji „Wici” mgr Kita. Sprawozdanie z zarządu przedstawił wyczerpująco mgr Zbierski, ilustrując dorobek ZMW „Wici” w minionym roku sprawozdawczym. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożyli: kasowe — p. Dembowski, a ogólne — p. Nowak. Z kolei dokonano wyboru komisji matki z p. Janem Kołodziejem jako przewodniczącym, oraz komisji wnioskowej z p. Wincentym Pawłowskim na czele, w skład których weszli przedstawiciele z ZMW „Wici” i Wojew. Komitetu Demokratyzacji „Wici”.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz.

W zjeździe wzięli udział także poczty sztandarowe ZMW „Wici” z województwa poznańskiego.

20-ty Szczep Harcerski w nowej siedzibie

(x) Dwudzieste Drużyny Harcerskie im. gen. J. Sowińskiego obchodziły w dniu wczorajszym uroczystość poświęcenia nowych harcówek wystawionych na placu przy ul. Daszyńskiego i Niedziałkowskiego. Po uroczystej mszy św., odprawionej w kościele przy Ryнку Wiledeckim przez kapelana drużyny ks. Pera, przemarszerowały drużyny na wspomniany plac, gdzie odbyła się główna część uroczystości.

Słowo wstępne wypowiedział komendant drużyny dh Kieliszewski, witając zebranych gości. Po wciągnięciu na maszt sztandaru narodowego zabrał głos prezes KPH p. Pluciński, który w imieniu rodziców harcerzy oddał drużynie do użytku nową harcówkę. Następną przemówienie okolicznościowe wygłosił hm. Sniegocki p. Zdz. Kapczyński — b. „dwudziestak” oraz dh Kieliszewski. Ostatni z mówców przedstawił zebra-nym historię powstania nowej harcówki, trudności w zakresie jej pobudowania oraz złożył podziękowanie odpowiednim firmom i osobom oraz poszczególnym harcerzom za ofiarę współpracę w budowie nowej siedziby szczepu. Aktu poświęcenia dokonał po okolicznościowym przemówieniu ks. Per. Ten sam złożył drużynie gratulacje za piękne wykonanie harcówki.

Po tej skromnej uroczystości zgromadzeni goście i rodzice zwiedzili wystawę prac harcerskich, mieszcząca się w nowych lokalach szczepu. Wystawa zgromadziła szereg ciekawych eksponatów wykonanych przez poszczególnych druhów

w domu, a przedstawiających modele obozów harcerskich oraz kapliczek i bram obozowych. Najwięcej zainteresowania wzbudziły eksponaty wykonane z kory drzewnej i laku przez dha Jerzego Kostańskiego. Całość wystawy uzupełniły zdjęcia obrazujące udział drużyny 20-tych w obchodach narodowych i życie harcerskie na obozach.

Przerwa w ruchu tramwajowym

(x) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych ruch tramwajowy uległ 25-minutowej przerwie. Przyczyną wypadku było zatarasowanie torów na Moście Uniwersyteckim przez wóz nr 35 linii nr 12, przy którym pękła oś, na skutek przeciążenia wagonu.

Przybyłe na miejsce pogotowie techniczne usunęło przeszkodę. (H)

Notowania cen ziemiopłodów

Wojewódzka Komisja Notowania Cen w Poznaniu zanotowała za okres od 16—31 marca br. ceny przeciętne na terenie województwa poznańskiego płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych) w złotych za 100 kg: żyto 2180, pszenica 4030, jęczmień brow. 2240, jęczmień kasz. 2170, owies 2250, gryka bez obrotów, proso bez notowań, ziemniaki 660, groch Wiktorja 3810, groch zielony 3570, fasola biała 4650, fasola kolorowa 4550, rzepak bez notowań, rzepik bez obrotów, siemię lniane bez notowań, siemię konopne bez obrotów, mak biały bez notowań, mak niebieski bez notowań, gorczyca 7280.

Tendencja utrzymana — podaż niedostateczna.

Najcięższe parowozy polskiej konstrukcji otrzymamy w lipcu z Ameryki

Warszawa (P. R.) W ostatnich dniach powrócił po kilkumiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych wiceminister komunikacji, który wraz z grupą rzeczoznawców zakupił w Ameryce parowozy dla polskich kolei państwowych. Do końca bieżącego roku otrzymamy 100 sztuk parowozów najcięższego typu, nieznanego dotychczas w Europie. Są to parowozy polskiej konstrukcji, zaproponowane przez ministerstwo komunikacji a dostosowane do potrzeb magistralii węglowej Śląsk — Porty Mor-

skie. Zawarto umowy z trzema fabrykami amerykańskimi, które zobowiązały się wykonać całość zamówień do końca br. Pierwsza partia parowozów przybędzie do Polski w lipcu i zostanie natychmiast oddana do eksploatacji. Poza parowozami zakupiono również za 7 mil. dolarów; obrabiarek dla Polskich Kolei Państwowych, sprzęt elektrotechniczny oraz narzędzia do konserwacji nawierzchni kolejowych. Koszty wszystkich zakupów zostaną pokryte z przynależnej Polsce w ub. roku pożyczki 40 mil. dolarów.

Nasza umowa handlowa ze Szwecją

Warszawa (PAP). W związku z podpisaniem umowy handlowej i finansowej między Polską i Szwecją przedstawiciel PAP zwrócił się do posła R. P. w Sztokholmie p. Adama Ostrowskiego z prośbą o informację o stosunkach polsko-szwedzkich.

Na zapytanie, jaka jest treść zawartych układów, poseł R. P. Ostrowski odpowiedział: W najogólniejszych zarysach treść obecnie podpisywanych umów gospodarczych przedstawia się następująco:

1. Układ o wymianie towarowej w okresie od 1 kwietnia 1947 r. do 31 marca 1948 ustala listę towarów przewidzianych do wywozu i przywozu. Polska wywiezie w tym okresie do Szwecji różnych towarów na sumę około 205 milionów koron szwedzkich. Szwecja zaś dostarczy nam towarów za około 110 milionów koron. Jak wynika z tego, dodatnie dla Polski saldo bilansu handlo-

wego wyniesie prawie 100 milionów koron, które otrzymamy w ogromnej większości w wolnej de-wizie. W naszym wywozie główną pozycję stanowiąć będzie jak dotychczas węgiel i koks. Ogólnie dostarczymy Szwecji w tym roku 3 miliony ton węgla i koku, prócz tego będziemy eksportować cynk, biel cynkową, porcelanę, sodę kaustyczną i inne chemikalia, szkło, wanny itp. Szwecja dostarczy nam w tym okresie rudę żelazną, maszyny i narzędzia, zwłaszcza z dziedziny przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, dalek chemikalia i lekarstwa, konie, bydło, domki drewniane itp.

2. Zawarto umowę porozumienia w sprawach dostaw naszego węgla w latach następnych. W wyniku zwiększonej produkcji będziemy mogli w następnych latach wywozić do Szwecji cztery, a nawet więcej milionów ton węgla rocznie. To też z góry zapewniliśmy sobie Szwecję jako stałego odbiorcę węgla.

W ramach wykładów śródowych
„CZYTELNIKA”
 odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 19
 w sali Domu Poczto-wca
 Al. Marcinkowskiego 20 II. piętro
odczyt
 prof. Jana Biechońskiego p. t.
„TWÓRCZOŚĆ TOŁSTOJA”

Co dzień niesie

Poznań, poniedziałek, dnia 14 kwietnia 1947
 Justyna
 Słońce wschodzi godz. 5.00; zachodzi godz. 18.46
 Księżyc wschodzi godz. 3.01; zachodzi godz. 10.25

Poznań, wtorek, dnia 15 kwietnia 1947
 Anastazji
 Słońce wschodzi godz. 4.58; zachodzi godz. 18.50
 Księżyc wschodzi godz. 3.31; zachodzi godz. 11.36

KOMUNIKATY

Zarząd Koła Poznań Związku b. Więźniów Politycznych wzywa członków i podopiecznych posiadających jakiegokolwiek punkty sprzedaży, które nadawałyby się do sprzedaży wyrobów tytoniowych, do zgłoszenia się w sekretariacie Koła, al. Marcinkowskiego 20.

Firma Wl. Goździewicz, Liniamia i Intrologatornia, Poznań, ul. Marc. Mottego 10/11, złożyła na ręce wiceprezydenta miasta inż. Świerczyńskiego 50 000 zł na powodziań, 25 000 zł na odbudowę Ratusza i 25 000 zł na RTPD.

Zarząd Oddziału Woj. Tow. Burs i Stypendiów przyznał na posiedzeniu w dniu 7 marca br. stypendia uczniom: Alfredowi Charytonowiczowi z Poznania, uczniowi klasy przygotowawczej Państw. Liceum Mechanicznego i Elektr. 1500 zł miesięcznie; Stanisławowi Gawronowi, uczniowi III klasy wspomnianego gimnazjum 1000 zł miesięcznie i Piotrowi Citowskiemu, uczniowi VI semestru Państw. Kształkującego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Poznaniu 1500 zł miesięcznie.

Nadesłano

Uwaga — Emeryci

Polskiego Monopolu Tytoniowego

Stosownie do zarządzenia Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego oświadczenia Ubezpieczającym Spółczynnym wypłaty emerytur — Wytwórnia P. M. T. w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 wzywa wszystkich emerytów do złożenia we właściwej Ubezpieczalni Społecznej — w szczególności napisanego podania o przyznanie renty. W podaniu należy również opisać przebieg swej pracy.

Zwraca się uwagę, że termin składania podań jest ściśle określony.

Odczyty i zebrania

We wtorek, dnia 15 bm. odbędą się zebrania: Koła Cyta-delawców o godz. 18-tej w sali przy ul. Grobla 25; Sodalicii Marińskiej Kupców pod wezw. PNPMP i św. Andrzeja Boboli o godz. 19-tej w salce przy kościele oo. Jezuitów oraz Stow. Techników, Wydziału Budownictwa o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Mielżyńskiego.

Scena i estrada

Teatr Wielki w dniu dzisiejszym nieczynny. Jutro, godz. 19-10 „Aida” Verdiego.

W Państwowym Teatrze Polskim w dalszym ciągu sztuka Jerzego Szaniawskiego „Dwa teatry”, która nie należała się tego spodziewać wzbudziła niesłychanie żywe zainteresowanie widzów, a przede wszystkim dyskusję zarówno na temat problemów ruszających przez autora, jak i rodzaju ich ujęcia i naświetlenia.

W Teatrze Nowym „Szczęście Franja” znakomita komedia Perzyskiego, przedstawiająca w interesujący sposób wycinek z życia ludzi sprzed kilkudziesięciu laty. Przedstawienie to cieszy się dużym powodzeniem ze względu na walory sceniczne i doskonałe grę całego zespołu.

Układ widowni szczęca pozycja i wielkim romantyzmem sztuka. Dziś w poniedziałek w Komedii Muzycznej prześlizgnie, cz. Musseta „Kaprysy Marianny” z gościnnym występem Jerzego Siłwińskiego.

Teatr Mały wystawia w dalszym ciągu tragedię G. Zapolskiej „Ich czworo” w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Sztuka należąca do najlepszych utworów najlepszej polskiej pisarki, godna jest zobaczenia.

Wielkopolska i Ziemie Zachodnie

Najstarszy jubileusz w Polsce

W ramach wznowionych tegorocznych „Dni Gniezna”, urządzanych od 23. IV. do 4. V. 1947 pierwsza stolica polski Piastowskiej obchodzi 950-letni jubileusz śmierci męczeńskiej św. Wojciecha i sprowadzenia Jego relikwii do Gniezna. Akt ten aczkolwiek religijny, w czasach średniowiecznych miał aspekty państwowe, gdyż wzmacniał pozycję Polski między narodami chrześcijańskimi i bezpośrednio przyczynił się do uznania suwerenności Polski. Uroczystość 950-lecia przypadająca w erze sojuszu polsko-czeskiego nabiera pełnej aktualności, skoro zwycięży, że św. Wojciech jest najpopularniejszą sylwetką i on jeden był promotorem zbliżenia obu narodów w czasach Bolesława Chrobrego. Wreszcie, wobec liczących ognisk kultu na ziemiach odzyskanych od Wrocławia po Kołobrzeg i Gdańsk, św. Wojciecha możemy śmiało nazwać Patronem Ziemi Odzyskanych.

Na uroczystości „Dni Gniezna” spodziewany jest przeto liczny zjazd pielgrzymów i turystów. Barwne tłumy Łowiczan, górali i górników w swoich tradycyjnych strojach zmieszają się w

tych dniach z pielgrzymkami i wycieczkami z Wrocławia, Szczecina i Gdańska.

Poza uroczystościami religijnymi, do których Gniezno przygotowuje się zgodnie z dawną tradycją, przewiduje się specjalną dekorację i bogatą jego iluminację miasta. Wznoszone zostaną w bieżącym roku tradycyjne Targi Końskie w Gnieźnie w czasie od 23. IV. do 4. V. 1947 wraz z projektowaną loterią końską.

Minister Kwiatkowski w Kołobrzegu

W dniu 2. IV. br. zaszczycił miasto nasze min. Kwiatkowski. Uroczyste, a zarazem serdeczne powitanie przez społeczeństwo świadczyło o sympatii dla budowniczych Gdyni. W Magistracie odbyła się konferencja Z. G. M. M. przy udziale reprezentatów miasta, władz, instytucji i marynarki wojennej. Min. Kwiatkowski w swoim przemówieniu zobraził plan przyszłego rozwoju tej drugiej Gdyni przy czym podkreślił specjalne znaczenie Kołobrzegu jako

Program „Dni Gniezna” przewiduje poza tym szereg imprez kulturalnych i sportowych, do których zaliczymy plenerowe widowiska na tle katedry, występy chórów oraz w końcu spotkania sportowe najsławniejszych drużyn, zjazd motocyklowy i samochodowy oraz raid szybowcowy.

Zatem niech hasłem dnia będzie: „Wszyscy na Dni Gniezna!”

Most w Krośnie otwarty

() Jak nas informuje Urząd Wojewódzki uszkodzony podczas powodzi most na rzece Odrze pod Krosnem został otwarty dla ruchu kołowego. Uszkodzenia były znaczne, lecz dzięki zapobiegliwości władz zostały w krótkim czasie usunięte i dziś ludność okoliczna może bez ograniczeń korzystać z naprawionego mostu. (wl)

CHODZIEŻ

Mistrzowska komisja egzaminacyjna dla zawodu kowalskiego złożyła na rzecz biblioteki Publ. Szkoły Doksztalczącej Zawodowej w Chodzieży, z zebranych pieniędzy po egzaminie kwotę 2.000 zł. (ko)

Powiatowa Rada WF. i PW. ukonstytuowała się w Chodzieży na zebraniu w dniu 1 bm. Prezydium Rady stanowią: dyrektor fabryk ceramicznych inż. Szczepaniak, przewodn. i burmistrz Tym. Stefan — sekretarz, dalsi członkowie: lekarz pow., dr Małolepszy, p. Filipiak Fr., i p. Zaleciński. Sprawozdania z ramienia Pow. Urzędu WF. i PW., wygłosili: por. Augustyński i p. Kaczmarowski.

Z życia młodych Polek. Na rocznym zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w obecności duchowieństwa i przedstawicieli bratnich organizacji, powołano zarząd na rok 1947, w następującym składzie: prezeska Marcinkowska, zastęp. prez. J. Nowacka, sekretarka Kozakówna, zastęp. sekr. A. Łupówna, naczeln., G. Mendykówna, zastęp. naczeln. Burzyńska. Komisję rewizyjną tworzą: Wiśniewska, Golembecka, Górzna, Morzevska, Serdecka. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. proboszcz Schmelcer. (J.K.)

Co słysać w Kościanie?

Tydzień solidarności. Dnia 29 marca odbyła się w sali tutejszego gimnazjum uroczysta akademia zorganizowana przez Związek b. Więźniów Politycznych tutejszego powiatu. Zagajenia dokonał prof. K. Kraszewski, referat wygłosił p. Ciszak. Głębokie wrażenie wywarły wspomnienia z obozu b. więźnia Przybylskiego.

W części muzycznej śpiewał chór gimnazjalny przy akompaniowaniu p. A. Wojciechowskiej. Akademię zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Kulturalna działalność „Czytelnika”. Obok działalności wydawniczej, drugim równie ważnym celem, jaki spełnia „Czytelnik”, jest praca oświatowo-kulturalna. Zadanie to realizuje „Czytelnik” przez zakładanie kół na terenie całego kraju.

Działalnością swą objął „Czytelnik” również powiat kościański. Praca niedawno rozpoczęta daje już dobre wyniki. Na terenie powiatu powstało 6 kół młodzieżowych i dwa koła skupiające w sobie członków starszego wieku. W tej chwili pod względem liczebności członków powiat kościański stoi na pierwszym miejscu w województwie poznańskim.

Po przejściu pierwszej fazy organizacyjnej, koła rozpoczęły pracę oświatowo-kulturalną. Dzięki dużej pomocy ze strony Delegatury „Czytelnika” w Poznaniu, koła rozpoczynają cztery ruchomymi bibliotekami. Członkowie poszczególnych kół na posiedzeniach wygłaszają referaty i dyskutują interesujące ich tematy.

Pierwszą i to bardzo udatną próbą wystąpienia kół młodzieżowych „Czytelnika”, na zewnątrz był konkurs recytatorski pod hasłem: „Jak wspinała Polska cała”. Ciekawa ta impreza zgromadziła 24 „zawodników słowa”. Dzięki zarówno umiejętności dobranym utworom Asnyka, Kasprzowicza, Norwida, Mickiewicza, Orzeszkowej, Pola i Tuwima, jak również bardzo oryginalnym interpretacjom, gruntownemu przygotowaniu i dbałości o piękno słowa polskiego, słuchacze przez godzinę pozostawali pod urokiem poezji.

Wobec wysokiego poziomu imprezy, sąd konkursowy ustalił siedem nagród w postaci najnowszych wydawnictw „Czytelnika”, z których otrzymali 2 pierwsze: Bakówna, Michałakówna, 2 drugie: Walterówna, Kubicki, 3 trzecie: Karczewska, Galecki i Paszek.

Zaznaczyć należy, że koło profesorów przy tutejszym gimnazjum organizuje szereg odczytów na tematy z różnych dziedzin życia, a koła młodzieżowe przygotowują parę innych ciekawych imprez. W tych szlachetnych poczynaniach życzymy wszystkim kołom „Czytelnika” w Kościańskim „Szczęść Boże”.

Nowe władze Stronnictwa Pracy. W dniu 24 marca br. odbyło się tutaj walne zebranie Stronnictwa Pracy, na którym wybrany został nowy zarząd w składzie: Damian Kwiatkowski — prezes, A. Napierała — wiceprezes, P. Lenart — sekretarz, W. Stachowski — skarbnik oraz J. Czajński, Bokosiewicz i Misiarczyk jako członkowie zarządu.

Walne zebranie Str. Demokratycznego w Smiglu. 27 marca br. odbyło się w Smiglu, pow. Kościan, walne zebranie Stronnictwa Demokratycznego, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. J. Tokarczyk — prezes, Brembor — wiceprezes, Teglerski — sekretarz.

Zaraźliwe choroby zwierzęce

Słupsk. W dwóch gminach powiatu słupskiego stwierdzono szereg wypadków wścieklizny. Zastosowano jak najdalej idące środki zaradcze. W głównych siedliskach choroby wystrzelono wszystkie psy, poza tym wydano ostre zarządzenia na cały powiat, aby psy trzymane były na łańcuszku i w zamknięciu. Ponadto stwierdzono jeden wypadek choroby stadniczej.

Poświęcenie pierwszego sztandaru

Legnica. Na terenie tutejszego miasta odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego na Dolnym Śląsku sztandaru szkoły zawodowej dokształczącej.

W uroczystości tej wzięł udział delegat Kuratorium wrocławskiego K. Wąsowicz oraz miejscowe władze miejskie i powiatowe.

Sadowski — skarbnik oraz pp. Ciesielski, Majchrzak i Stachowiak — lawnicy.

Społeczeństwo na rzecz powodzi. Dnia 3 bm. został utworzony Komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi. Komitet zorganizował w drugi dzień świąt Wielkonoce zbiórki uliczną na rzecz pomocy powodzianom. Należy tu nadmienić, że III klasa tutejszego gimnazjum samorzutnie zebrała na ten cel 340 zł. Ofiary na pomoc powodzianom stale napływają.

Sezon piłkarski. Kościan ma dobrą tradycję piłkarską z czasów jeszcze przedwojennych. Obecnie istnieje tu dwa kluby piłki nożnej K. S. „Obra” i KKS (Kolejowy Klub Sportowy). W drugi dzień świąt odbył się tu pierwszy mecz w tym sezonie pomiędzy ZZK Ostrów Wlkp. i KKS Kościan, zakończony wynikiem remisowym 3:3.

Spotkanie miało charakter towarzyski. (jb)



Posiedzenie M. R. N.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 17-tej w sali posiedzeń magistratu.

Na porządku obrad uchwalenie statutu miejskiego, dot. czyszczenia ulic i wywozu śmieci, uchwalenie przepisów miejscowych o normie załadunku mieszkań w mieście Gnieźnie, uzupełnienie członków komisji lokalowej, sprawa pomocy dla powodzi i inne.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego podjęło szeroko zakrojoną działalność oświatową

Od dłuższego już czasu odbywają się w sali ZZK wykłady T-wa Uniwersytetu Robotniczego, ciesząc się wielką popularnością.

TUR założone zostało wprawdzie już w styczniu 1946, żywszą działalność podjęło jednak w czasie późniejszym po swej reorganizacji. W wyniku tej ostatniej do zarządu Towarzystwa weszli pp. wicestarosta pow. mgr Gabrys — prezes, M. Piekarski — wiceprezes, Wiśniewski — sekr., Pilarowska — skarbnik oraz członkowie Stręk, Hartwicz, dr Gallus, kier. Krawczyk, Trawiński i Kaszuba. Do komisji rew. weszli pp.: inż. Jurga, Kazmucha i Buszkiewicz.

Jeśli chodzi o osiągnięcia dotychczasowe, to urzędono kurs dokształczący z zakresu 7 klas szkoły powszechnej przy pomocy grona pedagogicznego gimnazjum. Kursy odbywają się od listopada, przy czym urząda się je osobno dla U. B., wieziennictwa, wojska i M. O. Finansowane są przez TUR, a częściowo przez kuratorium okr. szkolnego. Prócz tego co wtorek o godz. 18.30 odbywają się w sali ZZK wykłady popularne z udziałem znanych na terenie Gniezna prelegentów.

Sekretariat T-wa mieści się na razie w gmachu PPS i jest czynny od godz. 16—18 codziennie. Podjęto jednak starania o własny lokal. Składka mies. wynosi 5 zł.

Należy stwierdzić, że Tow. Uniw. Rob. nie jest identyczne z OM TUR-em, organizacją młodzieżową, lecz jest organizacją mającą na celu wyłącznie podniesienie oświaty.

Nie można pominąć wreszcie bezinteresownej współpracy prelegentów, do których zaliczyć należy: dr. Gallusa, dr. Taczaka, dr. Taczakową, dr. Gumińskiego — wiceprezesa S. O., dr. Trafalskiego i szereg innych.

Płonący samochód na ulicy

Niecodzielny wypadek zdarzył się w czwartek po południu na ul. Stalina. Wskutek defektu spłonął samochód marki DKW, należący do Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Jak zdołano stwierdzić, przyczyną zapalenia się samochodu był defekt. Dzięki zorientowaniu się szofera zdołano z palącego się wozu zjechać jeszcze koła i ogumowania. Ofiar nie było, jedynie szofer Alojzy Nowak odniósł lekkie porażenia rąk. (pr)

miasta nadmorskiego. Inż. Stan. Różański referował plan przestrzenny miasta. Liczne inne referaty wyloniły ogniste dyskusje. Padły różne projekty jak: przesunięcie dworca kolejowego na wschód, a przez to połączenie dzielnicy uzdrowiskowej z komunikacyjną — budowa miasta w stylu nowoczesnym, wskrzeszenie solanek i ciepłych kąpiel morskich itp.

Przy tej sposobności społeczeństwo żywiłowo domagało się od obecnego na konferencji starosty kołobrzskiego p. Zarębskiego, aby przeprowadził się z Korlina do Kołobrzegu, gdyż nieobecność starostwa na miejscu nie może dobrze wpływać na rozwój miasta.

Z prawdziwym żalem żegnano min. Kwiatkowskiego jako tego, który już samymi przybyciem daje nadzieję ziszczenia pragnień mieszkańców rychłej odbudowy zniszczonego miasta.

(ma-bo)

Skutki kawalerskiej jazdy

Motocyklista poniósł śmierć na miejscu

W nocy z dnia 9 na 10 bm. zdarzył się w Koninie tragiczny wypadek. Niejaki Kurzawa Antoni, lat 28, z zawodu krawiec, zamieszkały przy ulicy Zofii Urbanowskiej, wybrał się na przejażdżkę motocyklem. Wracając późno wieczorem do Konina, zderzył się z przydrożnym drzewem. Skutki były straszne. Kurzawa poniósł śmierć. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądownolekarska i stwierdziła pęknięcie czaszki i zma-

sakrowanie twarzy i głowy oraz złamanie nogi i ręki. Towarzyszka śp. Kurzawy p. Janowska, siłą zderzenia wyrzucona została o kilka metrów i padając na bruk, odniosła lekkie obrażenia głowy i ręki. Tragicznie zmarły Kurzawa osierocił żonę w niespełna 6 miesięcy po ślubie. Pogrzeb śp. Kurzawy odbył się przy tłumnym udziale mieszkańców Konina, gdyż zmarły cieszył się bardzo dobrą opinią. (jt)

Przeszło półtora miliona nadwyżki wykazała Gnieźnieńska Spółdzielnia Powszechna

Walnemu zgromadzeniu Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej, które odbyło się w sali Hotelu Europejskiego, przewodniczył wiceprezydent miasta p. Szaferek.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności nakreślił prezes zarządu spółdzielni p. Lewandowski, stwierdzając, że w ciągu dwóch lat swego istnienia Gnieźnieńska Spółdzielnia Powszechna wykazuje stały i systematyczny wzrost. Starania idą nie tylko w kierunku rozszerzenia działu sprzedaży, lecz także przejścia na produkcję. Mimo napotykaných trudności ogólne obroty, osiągnięte w roku 1946, wyrażają się sumą 149 318 024 zł, w co wchodzi towary wolnorynkowe — 118 836 876 zł i kontyngentowe — 30 481 148 zł. Gros sumy obrotowej, bo 83 miliony przysporzyły towary monopolowe, spośród nich zaś największą część monopol spirytusowy — 66 570 325 zł i tytoń — 14 647 391 zł. Ogółem Spółdzielnia Powszechna posiada w mieście 18 sklepów, a jeden na terenie Żydowa, poza tym trzy placówki wytwórcze, a mianowicie piekarnię, plantację warzyw i roślin w Oporze oraz kwazarnię kapusty. Zatrudnionych jest ogółem 165 pracowników, w tym 96 umysłowych. Członków liczy Spółdzielnia 2777. Rabat dla tych ostatnich postanowiono zwiększyć proporcjonalnie w stosunku do nabycia towarów wolnorynkowych.

Jeśli chodzi o wspieranie finansowe instytucji

dotychczasowych, to przeznaczono na ten cel kwotę około 153 000 zł, udzielając także stałej pomocy organizacjom społecznym.

Budżet na okres następny przewiduje zwiększenie wydatków na cele oświatowe.

Po sprawozdaniach zabierali m. in. głos obecny na zgromadzeniu starosta powiatowy p. Frączek i sekretarz PPR p. Różański, podnosząc za usługi tej grupy kilkunastu ludzi, którzy potrafili w ciągu dwóch lat zorganizować sprawnie działający aparat spółdzielczy na terenie Gniezna.

Zatwierdziwszy bilans i udzieliwszy władzom spółdzielni pokwitowanie, zgromadzenie postanowiło całą nadwyżkę w wysokości 1 710 200 zł, po odliczeniu sumy podatkowej i renumeraacji dla rady nadzorczej, przeznaczyć na fundusz społeczny. W wyniku wyboru jako członkowie do zarządu weszli pp.: Szaferek, Kordys, Cholewczynski i Buszkiewicz, jako zastępcy pp.: Żok, Smaczynski i Trawiński. Maksymalne zadłużenie uchwalono w sumie 15 000 000 zł, a udziały członkowskie po wszechstronnym rozważeniu sprawy postanowiono zatrzymać na dotychczasowej wysokości.

Na wniosek przewodniczącego MRN p. Grotwskiego zgromadzenie uchwalilo rezolucję, wzywając zarząd spółdzielni do poczynienia kroków celem przyspieszenia zwolnienia przydziału obuwia na kartki, leżącego od dłuższego czasu w magazynie gnieźnieńskim. (pr)

Gnieźnianie na wybitnych stanowiskach

Pokłosie zjazdu b. wychowanków gimnazjum gnieźnieńskiego

Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego wraz z Komitetem urządziła w sali Hotelu Francuskiego herbatkę towarzyską, w czasie której popisywały się chór i orkiestra uczelni. Część nieoficjalną poprzedziło zebranie, połączone ze zjazdem b. wychowanków gimnazjum gnieźnieńskiego z wszystkich stron kraju.

O trwałości serdecznych węzłów, łączących uczestników zjazdu z uczelnią, która ich przygotowała do życia, świadczyła liczba 87 obecnych. Cały szereg spośród nich — to ludzie na eksponowanych stanowiskach. I tak przybył do Gniezna naczelny dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich p. Szapeczyński, naczelny dyrektor Zakładów Miejskich w Poznaniu p. inż. Schmidt, naczelnik Urzędu Skarbowego w Poznaniu p. Glessmann, dyrektor Dep. Intendencji przy Min. Spraw Wojskowych p. inż. mjr Wieczorek, poseł Janusz Szalkowski z Warszawy oraz cała grupa lekarzy medyków oraz asystentów Uniwersytetu Poznańskiego, urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych. 50% biorących w zebraniu udział b. wychowanków gimnazjum gnieźnieńskiego stanowili studenci wszystkich uczelni w Polsce.

Zebrańnię zagaił przew. Komitetu b. wychowanków sędzia S. O. mgr. Edmund Wengerek, zaznaczając, że gimnazjum męskie w Gnieźnie należy do Marii Magdaleny w Poznaniu do najstarszych

w Wielkopolsce, wydając na przestrzeni lat szereg dostojników kościelnych, państwowych i świata nauki.

Po objęciu przewodnictwa obrad przez p. prof. Małową postanowiono zorganizować Kolo b. wychowanków gimnazjum gnieźnieńskiego i wybrano w tym celu specjalną komisję, złożoną z pp. sędziego S. O. mgr. Wengereka, mgr. Pucki i studenta med. Jerzego Józwiaka. Komisja zajmie się opracowaniem statutu i struktury organizacyjnej Kola.

W dyskusji wyloniła się sprawa założenia Akademickiego Kola Gnieźnian z filiami przy wszystkich uczelniach w Polsce i za granicą.

Następny zjazd b. wychowanków gimnazjum gnieźniańskiego postanowiono urządzić w dniu 15 października 1948 r. jako w 85-tą rocznicę istnienia gimnazjum.

Z kolei popisywały się chór i po raz pierwszy występująca i starannie przygotowana orkiestra zakładu pod batutą p. prof. H. Pejki. Wystąpił także kwartet wokalny. Ponadto wystąpił b. wych. p. Zdzisław Nowak (solo skrzypcowe) przy akomp. p. M. Zmijewskiego oraz tenor opery warszawskiej — gnieźnian Aleksander Hernes, wykonując do tej pory niezany i niespiewany utwór Nowowiejskiego pt. „Gdybym ja wolne ptasze”. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Gaudeamus igitur”.

Uaktywnienie Radiowężla w Śremie

Jednym z celów miejscowego Komitetu Radiofonizacji Kraju jest urządzenie lokalnych audycji. Jedną z takich usłyszeli słuchacze głośnikowi w Wielki Piątek. Przed miejscowym mikrofonem wystąpił ks. Mnejżyński (śpiew), mgr Horowski (recytacja wyjątku z Sienkiewicza „Pójźmy na Nim”), mgr Szkalski (recytacja wybranych wierszy Norwida, Kasprzowicza i Kiersta). Audycja nosiła tytuł: „Ukrzyżowanie w holidzie”. Odbiór byłby z pewnością lepszy, gdyby miejscowy radiowęzeł dysponował lepszym, silniejszym wzmacniaczem. Wtedy też powiększyłaby się z pewnością liczba słuchaczy głośnikowych. (jh)

Święcone dla biednych

Staraniem wszystkich organizacji charytatywnych zebrano dla biednych miasta „święcone” i rozdano je w sobotę przed świętami. Ogółem obdarzono 650 osób. Rozdano 225 kg cukru, 116 kg kielbasy, 778 bochenków chleba, 900 jajek i 250 kg kawy. Do zebranych biednych przemówił ks. Proboszcz, mgr Trepiński i dr Wojtczak. Wszyscy podkreślali ofiarność społeczeństwa śremskiego na rzecz potrzebującej pomocy ludności oraz zjednoczony wysiłek organizacji charytatywnych. Wysiłek ten był tym większy, że w tym czasie przypadało cały szereg innych zbiórek w mieście, a mimo to akcja nie ucierpiała na tym.

SKWIERZYNA

(1) Święcone dla biednych. W ramach Akcji Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych naszego miasta Pow. Komitet Opieki Społecznej obdarował swych podopiecznych pieczywem, wędliną, jajkami, cukrem oraz artykułami tekstylnymi przekazanymi przez Oddział PCK. Dnia 5 kwietnia w obecności p. starosty Wierzchacza i przedstawicieli społeczeństwa, ks. prob. Nowak dokonał poświęcenia i rozdania darów. Okolicznościowe przemówienia wygłosili obok ks. Proboszcza, kierownik PKOS-u p. Bielawski, kier. Opieki Społecznej p. Kosobocki oraz p. starosta Wierzchacz.

(2) Nowy burmistrz. W pierwszych dniach kwietnia p. starosta Wierzchacz wprowadził w urząd nowo wybranego przez M. R. N. burmistrza b. Inspektora Samorządowego p. Okupnego. Nowo wybrany jest z kolei siódmym burmistrzem m. Skwierzyny od 2. II. 45 r. Mieszkańcy m. Skwierzyny przyjęli nowo wybranego burmistrza z uznaniem.

(3) Pobór rekruta. W dniu 9 kwietnia br. przybyła do Skwierzyny Komisja Poborowa Lekarska z RKU Gorzów, przeprowadzając badania lekarskie 1926 rocznika.

Skutkiem zderzenia dwie osoby ciężko ranne

(1) Na zakręcie ul. Marszałkowskiej miało miejsce zderzenie dwóch motocykli. Skutkiem zderzenia p. M. Naberski, kierownik Spółd. „Rolnik”, został ciężko ranny, a właściciel drugiego motocykla, p. Łajczak, lżej ranny. Naberskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, Łajczak po opatunku udał się o własnych siłach do domu. (tr)

KROSNO ODRZAŃSKIE

Sukces naszej Milicji

W nocy z 1 na 2 kwietnia br., popełniona została w naszym mieście kradzież z włamaniem na szkodę spółdzielni „Jedność”. Łupem złodziei padły towary tekstylne oraz wyroby tytoniowe na sumę 150.000 zł. Dzięki intensywnie prowadzonemu śledztwu komendy powiatowej, a szczególnie posterunku miejskiego M. O., sprawcy zostali w przeciągu 24 godzin ujęci, przy czym zostały im również odebrane zrabowane towary, za wyjątkiem 300,— zł, które zdolali już przetrwonąć z ogólnie skradzionych 10.000 zł. Sg

79)

Marta Gorańska czuje, że kocha Pawła, ale sumienie nakazuje jej nie opuszczać Jacka w jego nieszczęściu.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Decyzja Marty.

Pierwszy przyszedł Paweł. Pocałował ją w milczeniu w rękę. Ani słowa nie powiedział poza zdawkowym „Dzień dobry”.

Marta również milczała. Przypadkowe spojrzenie w lustro powiedziało jej, że wygląda fatalnie. Cienie pod oczami... opadnięte kąciaki ust...

Paweł zestarzał się przez jedną noc. Żył na skroniach nabrzmiały. Policzki zapadły się.

Usiedli w pokoju. Marta na kozetce. Paweł na foteliku koło okna.

Milczeli oboje. Milczeniem ciężkim i bolesnym. Milczeli oboje, bo zbyt wiele mieli sobie do powiedzenia. A słowa były za ubogie, aby można było w nich zamknąć nadmiar myśli i uczuć.

Tak jak wtedy, gdy go odprowadzała na pociąg wrocławski. I tak jak wtedy ukrył swe prawdziwe uczucia pod zdawkowymi, banalnymi słowami. Bo już dłużej niepodobna było milczeć.

— Taka blada — mówił cicho Paweł. — Niewyspany?

— I pan zdaje się być niewyspany. Gdzie pan nocował?

Takie proste pytanie, na które niesposób było odpowiedzieć. Czy powie prawdę, że całą noc błądził po ulicach Warszawy, a

Koło, nieznane miejsce wypoczynkowe

Podróźni jadący z Poznania do Warszawy wiedzą, że mniej więcej w połowie podróży mają niebrydzo zbudowaną stację kolejową — Koło. Nazwa ta dobrze jest znana uczestnikom tragicznej wędrowki z września 1939 r.

Koło, ciche miasto jakby miłośnie objęte ramionami opływającej je z obu stron rzeki Warty, miasto to leżące na krajach ziemi wielkopolskiej jest prawie nieznane społeczeństwu poznańskiemu. A szkoda. Samo miasto jak i powiat zasługują na to, by stać się miejscem wycieczkowym w porze letniej. Pod względem krajobrazu, zabytków historycznych i innych miejsc godnych obejrzenia zaspokoje ono nawet wybrednego uczestnika wycieczki.

Malowniczo wijąca się rzeka Warta, która płynie szeregami koryt, wpadający do niej Ner z wysokim malowniczym brzegiem, wielkie tafle

jezior w Brdowie, Gaju, Makalnie, Lubstowie, duże polacie lasów — to wszystko stwarza urozmaicony i godny obejrzenia krajobraz.

Najciekawsze jednak są zabytki historyczne. Koło jako osada leżąca w zamierzchłych czasach w pobliżu szlaku bursztynowego rozpoczęło swój rozwój jako miasto za Kazimierza Wielkiego. Po nim zostały dobrze zachowane ruiny zamku kolskiego. Pamięta on kilkakrotnie odwiedzin Kazimierza Jagiellończyka, który tu załatwiał sprawy krzyżackie i tu przyjmował delegację Związku Jaszczurczego. Ta siedziba starostów kolskich została zburzona w czasie najazdów szwedzkich. Na wzgórzach leżącej pod Kołem wsi Powiercie obozował przeciw przez szereg tygodni król Karol Gustaw, przyjmując tu poselstwo Jana Kazimierza. Inne ruiny zamku z roku 1423 znajdują się w Boryslawicach — dziesięć kilometrów od Koła.

Liczne są tu zabytki kościelne. I tak w Kościele stary kościółek o trzech różnych, ściśle wyodrębnionych stylach — prezbiterium romańskie, kruchta gotycka z charakterystycznymi znakami w ceglach i wreszcie modrzewiowa nawa.

Samo Koło ma dwa kościoły, z których jeden z roku 1407 jest czystym gotykiem nadwiślańskim. W kościele tym znajduje się grobowiec Jana z Grabowa, starosty kolskiego, syna Zawiszy Czarnego.

Niedaleko niego piękny barokowy kościół oo. Bernardynów, prawie całkowicie odnowiony po zniszczeniach wojennych dzięki przykładowej z zaparciem siebie prowadzonej pracy ojców. W tym to kościele odbywały się Jenerały (sejmiki wielkopolskie), zanim przeniesiono je do Środy.

W leżącym na północ od Koła Brdowie znajduje się, jak chce tradycja, obraz Bogurodzicy, przed którym modlił się w swym namiocie Władysław Jagiełło tuż przed bitwą grunwaldzką. Cały powiat jest usiany tego rodzaju zabytkami, choćby wspomnieć tylko modrzewiowe kościółki drewniane w Dębnie Królewskim, Grzegorzewie i Kłodawie z pięknymi ludowymi wizerunkami Matki Bożej.

Wrócimy jednak do godnego obejrzenia Kościelca. Fantazja ludzka stworzyła tu przepiękny zakątek w wielohektarowym parku. Sztuczne stawy, fantastyczne zamki, minarety, grotty, tworzą rzadko spotykane w swej malowniczości miejsce wypoczynku. A jeżeli ktoś bardzo ciekaw, to w stojącym tuż obok pałacu znajduje oryginalne, pięknie rzeźbione kominki gdańskie.

Przerzuciwszy się 15 km na wschód do miejscowości Chelmno, malowniczo królującej nad wijącym się w dole Nerem, z niedowierzaniem dowiadujemy się, że tu właśnie znajdował się jeden z największych hitlerowskich obozów straceń, gdzie zginęło ponad 400.000 osób.

Interesujący się przemyśle znajduję w Kole starą fabrykę fajansu, której zabytkowe wyroby znajdują się w różnych muzeach.

Przytoczywszy tych kilka szczegółów można z całą pewnością stwierdzić, że warto w te strony się wybrać. Toteż na progu rozpoczynającego się sezonu wycieczkowego organizatorzy wycieczek z pewnością wezmą to pod uwagę. Znajdą tu i przewodników i serdeczną opiekę miejscowego społeczeństwa. J. S.

Skazanie b. prezydenta Świdnicy

Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące

W dniu 4 bm. miejscowy Sąd Okręgowy wydał wyrok przeciwko b. prezydentowi miasta F. Olczykowi i jego współpracownikom. Rozprawa trwała przeszło dwa tygodnie. Z 16 punktów aktu oskarżenia, wygotowanego przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami, sąd uznał go winnym w 11 wypadkach, wymierzając mu szereg kar od pół do trzech lat więzienia.

Po zastosowaniu amnestii sąd wymierzył Olczykowi łączną karę 3 lat bezwzględnego więzienia. Sąd wziął pod uwagę czystą przeszłość oskarżonego i jego zasługi położone przy polonizacji Świdnicy w okresie jego urzędowania, z drugiej jednak strony oparł się na opinię wyrażoną w toku procesu przez inspektorów Komisji Specjalnej, iż gospodaręk w Świdnicy prowadzono tak

chaotycznie, jak w żadnym innym mieście Dolnego Śląska w tym czasie.

Drugi oskarżony, b. dyr. Przedsiębiorstw Miejskich inż. Sommer, otrzymał również karę trzech lat bezwzględnej więzienia. W przeciwieństwie do Olczyka przyznał się on zresztą do dochodzenia do większości zarzucanych mu przestępstw.

Oskarżeni: b. dyr. elektryczni Syfert i kierownik stołówki miejskiej Dernicki otrzymali po dwa lata więzienia, którą to karę darowano im zupełnie na podstawie amnestii. Oskarżonego Bąkowskiego sąd całkowicie uniewinnił.

Powództwo cywilne, wniesione przez Zarząd Miejski przeciw Sommerowi na sumę z górą 400.000 złotych sąd postanowił pozostawić bez rozpatrzenia.

Świadczenia rzeczowe na budowę i konserwację dróg gminnych

Pod przewodnictwem p. Kończaka odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Narodowej w Kaczorach, na którym uchwalono jednogłośnie: zaangażować droźnika gminnego, przystąpić natychmiast do naprawy dróg tuczniowych Kaczory — Prawomyśl i Kaczory — Rządowo, oraz budowę krótkiego odcinka drogi w Dziembowie i dokończenie budowy drogi o nawierzchni utrwalonej na długość 2 km na drodze Smiłowo — Żelzniewo, której budowa przerwana została w 1939 r. Na dokończenie budowy drogi Wydział Powiatowy udzielił subwencji w wysokości 116.000 zł.

Do wykonania powyższych robót uchwalono szarwark w niezbędnej wysokości.

Należy podkreślić, że uchwalenie etatu dla droźnika dróg gminnych jest bodajże nielicznym wypadkiem na terenie tej województwa. (I. K.)

Znęcały się nad bezbronnym Żydem

W szpitalu Miejskim w Jeleniej Górze zatrudniony był niejaki Jakub Kaltman, który z powodu wyglądu „niearyjskiego” stał się przedmiotem szykan u niektórych pracowników szpitala. Kaltman nie brał tego wszystkiego na serio i na docinki nie odpowiadał. W pierwszych dniach marca Kaltman zachorował i lekarze zarządzili operację ślepej kiszki. W dniu 17 marca dr Rolski

w asyście dra Weissa dokonał szczęśliwej operacji i pozostającego pod narkozą Kaltmana oddał w ręce pielęgniarok. Siostry — Stefania Feliksiewicz i Weronika Błażejewska postanowiły oszczędzić Kaltmana i w tym celu zostały przy nim, wysyłając trzecią siostrę do innego chorego, by im nie przeszkadzała. Feliksiewicz przyniosła wysokoprocetowy lapis i wymalowała nim na czole śpiącego jeszcze Kaltmana gwiazdę syjońską, dorobiła mu wasy i brode.

Dopiero nazajutrz wystąpiły ślady oparzenia. Błażejewska i Feliksiewicz były tak zacietrzewione w swym zwyczajnym, iż z całego szpitala zwoływały personel i chorzy, by pokazywać Kaltmana ospeconego. Nie obeszło się bez epitetów antysemitycznych.

Zawezwany przez chorego dyrektor szpitala zawiadomił natychmiast władze prokuratorskie, które po przeprowadzeniu dokładnego śledztwa, aresztowały zbrodnicze pielęgniarok.

Sąd Rzeczypospolitej, który w najbliższym czasie rozpatrzy oskarżenie przeciwko zwyczajnym siostronom wyda zapewne wyrok, który na dłuższy czas odizoluje zwyczajne jednostki od zdrowego społeczeństwa.

Ludność przeciw wystąpieniom Marshalla

(1) Wiadomość o wystąpieniu na konferencji moskiewskiej ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i USA zelektryzowała całe społeczeństwo Międzyrzecza. W dniu 11 bm. na dziedzińcu Starostwa odbyło się wielkie zgromadzenie manifestacyjne. Do zebranych przemówił: starosta Skupiewski, przewodniczący Pow. Rady Narodowej Opała i wicestarosta Szydłowski podkreślając, że cały naród jest dziś zdecydowany bronić naszych granic do ostatniej kropli krwi. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, domagającą się od konferencji pomyśl-

nego załatwienia tej kwestii i wyrażającą wdzięczność dla min. Mołotowa za zdecydowaną postawę w obronie Polski.

UJSCIE, powiat Chodzież

Zaginął 70-letni starzec. Przed 14 dniami wyszedł z domu 70-letni Ignacy Szturm z Ujścia i dotychczas nie powrócił. Ponieważ wymieniony staruszek cierpiał na zanik pamięci, przypuszcza się, iż błądząc po okolicy, zmarł z wycieńczenia lub też zabrany został przez wężbrane wody.

— Gdy wyszedłem stąd wczoraj w nocy, nie wiedziałem właściwie, dokąd mam się udać. W hotelu miejsca nie znajdę. Nie uśmiechało mi się noc spędzić na dworze. Do Vivian nie mogłem iść. Szedłem więc bez celu, zziębnięty i — przyznam szczerze — trochę zły na Martę. Przecież zna powojenne stosunki warszawskie. I wie, że człowiek nie ma co ze sobą począć o godzinie trzeciej nad ranem. A pan gdzie nocował? — zwrócił się do Pawła.

— Ale nie czekając na odpowiedź, ciągnął dalej, w tym radosnym upojeniu.

— Idąc ulicą Marszałkowską, zauważyłem oświetlone okno na pierwszym piętrze. Przed bramą stała młoda dziewczyna, otulona chustką. Podeszła do mnie i drżącym głosem prosiła o papierosa. „Nie mam ani grosza przy duszy — powiedziała — i nie mam z kim podzielić się dzisiaj opłatkami”. — Zrozumcie, że nie miałem co ze sobą zrobić. Byłem bezdomny. I nagle myśl:

— Czy masz mieszkanie? — zapytałem. — Mam — odpowiedziała niechętnie. — Ale dzisiaj z tobą nie pójdę.

— Zaproponowałem jej, aby mi pozwoliła u siebie przeczocować. W pierwszej chwili spojrzała na mnie podejrzliwie.

— Uprzedzam, że nic z tego nie będzie — powiedziała znacząco.

— Zapewniłem ją, że może być zupełnie spokojna. Potrzebne mi tylko łóżko i butelka wódki. Chciałem się upić. Nic mi innego nie pozostawało. Przyznam się szczerze, że lekalem się decyzji Marty. Cóż ją czekało u boku rozbitka?

(Ciąg dalszy nastąpi)

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

w głowie, niby ciężkie młoty, huczały myśli? Że serce rwało się na strzępy? I że wreszcie, trawiony tęsknotą, wrócił na Oboźną? I wtulony w wnękę spalonej kamienicy, stał, wpatrzony w oświetlone okna mieszkania Marty?...
Przecież tego wszystkiego nie może powiedzieć Marcie. I nie przysza się również, że w kieszeni ma nabity rewolwer. I właśnie dlatego może teraz panować nad sobą. Bo bez Marty żyć nie może i żyć nie będzie.

— Nocowałem u Maciążków — powiedział.

Naturalnie, że mu nie umierzyła. Ale to nie miało znaczenia. Nic nie miało dla niego znaczenia. Trzeba ten nabity rewolwer w kieszeni...
— Może napije się pan herbaty? — zaproponowała.

Nie zdążył podziękować — bo przecież nie będzie w stanie przełknąć ani kropli tej herbaty — gdy już Walenty wnosił śniadanie na tacy.

Jak dawniej. Jak wtedy, gdy żył dniem dzisiejszym i wierzył, że przyszłość uśmiechnie się do niego szczęściem.

— Pojedziemy dziś wieczorem do Wrocławia, dzieduniu — powiedział.

— A... a panienska?...
— Panienska zostanie z mężem.

Marta nic nie odpowiedziała. A starcze wargi wykrzywił bolesny skurcz.

— Naprawdę? — zwrócił się do Marty.

Marta w dalszym ciągu milczała. Walenty nie powtórzył swego pytania. Stygła herbata, którą stary dozorca postawił na stole.

I znowu milczenie położyło się całunem. Ale zaraz wpadł w to milczenie dzwonek.

Walenty poczapł do przedpokoju i niechętnie otworzył drzwi. Ale wraz z Jackiem do pokoju wtargnął wiew wesela, radości i szczęścia.

Do pokoju wszedł Jacek. Ale już nie ten „londyński” Jacek, który w pewną noc grudnia przyszedł na Oboźną. I nie znikany rozbitek z nocy wigilijnej. Jacek promieniował szczęściem. Oczy jego błyszczały, policzki pały, każdy ruch był młodzieńczy. Głos pełny podniecenia.

— Cud — wyrzucił z siebie w upojeniu. — Stał się cud. Piszę. Mogę znowu pisać! Jestem poetą! Rozumiecie mnie?! Jestem poetą!

— Stał na progu pokoju w palcie i kapeluszu. Był nieprzytomny z radości.

Z jego ręki upadły na podłogę białe kartki papieru, zapisane nierównym, nerwowym piśmem. Z uśmiechem szczęścia zbierał je i mówił dalej.

Dnia 12 kwietnia 1947 r. zmarła nagle nasza najdroższa i najlepsza żona i mamusia, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

Maria z Koniuszewskich Biedowiczowa

profesor szkół średnich
odznaczona złotym Krzyżem Zasługi

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 bm., o godz. 10-tej w kościele oo. Zmartwychwstańców przy Rynku Wildeckim, po czym kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka i rodzina

Poznań, ul. Wierzbicice 25a.



Wagi
wszelkie wagi uchylnie
tarczowe, pomostowe,
precyzyjne i aptekarskie oraz
odważniki (ciężarki)
kupuje — sprzedaje
Figliński, ul. Fredry 1, I ptr.
Tel. 25-55 17315



Koźne
Wypożyczam ślubne suknie, welony. — Jackowskiego 40 m. 3, Talarowska. 16582
Kołdry, stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla nr 1a, m. 4. 17168
Pracownia czapek, Poznań 2, ul. Świeża 4, przyjmuje zamówienia na wykonanie czapek z powierzonego materiału pojedynczo i hurtownie. 17705

Kursy języka angielskiego

nowoczesną metodą „English by Phonetics”
Kierownictwo Kursów „English by Phonetics” rozpoczyna 21 kwietnia skrócone trzymiesięczne kursy po 15 słuchaczy.
Informacje i zgłoszenia przez przesłanie pocztówki z dokładnym adresem pod:
Kierownictwo Kursów „ENGLISH BY PHONETICS”
Poznań, Zupańskiego 18 m. 7
17993

Wytwórnia Cukierków

„LIDO”
poleca wyborowej jakości cukierki
Poznań, Strzelecka 25
Tel. 87-93 13-47 17333

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

Oddział nr 5
Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr 21
poleca
papier światłoczuły „OZALID”
4-256

Tłuszcz techniczne

roślinne i zwierzęce
kupimy w większych partiach
Pismne oferty skierować:
Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
Plac Wolności nr 16
4-248

solik nikielowych

bezwodnika kwasu chromowego
o wzorze chem. CrO₃.
Oferty nadsyłać do Wydziału Zakupów firmy
H. CEGIELSKI, pod tymcz. Zarząd Państwowy,
Poznań, ul. Daszyńskiego 136. 4-279

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Kto obrobi pole 2 morg.

na Zegrzu pod kartofle.
Spieszne pisemne oferty z podaniem ceny do „PAP”, ul. Sew. Mielżyńskiego nr 8, pod nr 1468. 4-249

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie 706 sztuk foteli do sali Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza nr 20.
Fotele winny być pomyślane jak fotele typu teatralnego tzn. mogą być montowane zespołowo z siedzieniami do podnoszenia. Muszą być wygodne, wyscielane i tak urządzone, ażeby wykluczyły skrzypienie.
Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-tej do 13-tej.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie foteli w sali Filharmonii Łódzkiej”, należy składać do 15 kwietnia 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć szczegółowe rysunki typu foteli i próbki materiału pokrycia siedzeń.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Główniej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 9 kwietnia 1947 r.
4-226 Zarząd Miejski w Łodzi

Lokalu handlowego

z magazynem lub bez możliwie z podwórzem w okolicy ul. Dąbrowskiego
poszukuję.
Zgłoszenia: Telefon 21-04. 17839

Inżynier - mechanik

poszukiwany na samodzielne stanowisko kierownika warsztatu mechanicznym we Wrocławiu.
Wynagrodzenie wg umowy.
Zgłoszenia osobiste względnie listowne przyjmuje: Wrocław, Lelewela 2, pok. 320. 4-262

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemiach — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu (Poznań, ul. Dąbrowskiego 12) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż partii ca 6 000 kg wełny owczej potnej, znajdującej się w magazynie Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemiach w Bydgoszczy (Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2). Zainteresowani mogą obejrzeć tę wełnę w dniach 18 i 19 kwietnia br. pod wyżej wskazanym adresem. Zalakowane oferty, oznaczone na kopercie tylko hasłem „oferta na wełnę”, należy składać w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemiach, Dział Zaopatrzenia i Zbytu Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2, do godz. 9 rano 22 kwietnia rb.
Ofereceni winni jednocześnie wpłacić do kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. do tego terminu wadium w wysokości 100 000 złotych.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 12-tej w dniu 22 kwietnia rb. Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.
Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu (F. Sommer)
4-282

Stanisława Nochowicza

zmarłego w dniu 17 kwietnia 1945 r. w Poznaniu na skutek działań wojennych, odprawiona zostanie za spokój duszy jego
msza św.
w czwartek, 17 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamia
żona z dziećmi
Poznań, ul. Żródłana 4 m. 1. 17737

Władysława Potrawiaka

okazali mi serdeczne współczucie i wzięli udział w pogrzebie — Przewielebnym Ks. Ks., Zrzeszeniu Kupców Branży Opatowej, Krewnym i Znajomym, składa serdecznie
„Bóg zapłać”
żona
17881

Prokurator Sądu Okręgowego w Zielonej Górze wzywa wszystkich Polaków przebywających na terenie powiatów: zielonogórskiego, świebodzińskiego, krośnieńskiego i gubińskiego, — byłych więźniów obozów BISINGEN i VEININGEN do zgłaszania się w charakterze świadków w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, plac Słowiański nr 1 celem złożenia zeznań, dotyczących życia obozowego i zachowania się załogi.
Prokurator Sądu Okręgowego w Zielonej Górze
4-260

Lekarskie

Wrócić, Mikuła Brunon, lekarz, przyjmuję codziennie od godz. 16—18-tej, ul. Jarochońskiego 28 m. 7. 17961
Placówka lekarska blisko Poznania, willa, ogród, zamienie na mieszkanie Poznań. Oferty nr 224: „Czytelnik”, „Daszyńskiego 48. 17783
Wołne posady
Przedstawiciel do sprzedaży krawatów, koszul, szali poszukujemy. Dochody intratne. Of.: „Vac” Katowice, skrzynka pocztowa 376. 4-182
Ogrodnik potrzebny zaraz. Baranowski, św. Rocha 20. 17628
Stolarze potrzebni zaraz. Stolarska, Wenecjańska 7. 17685
Krawcowa pierwszorzędną — zdolna, może się zaraz zgłosić. Salom Mdd „Marguerite”, św. Marcin 14, m. 9 (od 15-tej do 18-tej). 17830
Pomocnik szewski na dobrą damską. Dąbrowskiego 24 — skład. 17653
Pomocnik krawiecki na duże szuki potrzebny. Dzierżogowski, plac Asnyka 4 m. 1. 17682
Potrzebny chłopiec do posyłek zaraz. Restauracja „Wojtek”, Chelmońskiego 2. 17614
Gospośnia uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: św. Marcin 66-67 m. 9. 17942
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Matuszewski, Góralaska 12 (Sołacz). 17145
Sekretarki, rzutkiej, energicznej, znającej maszynopismo, kalkulację przemysłową, z działu metalowego i samochodowego, do przedsiębiorstwa prywatnego, poszukujemy na dobrych warunkach. Oferty z życiorysem: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 4,299. 17318

Laborant (ka)

kwalfikowana siła, potrzebna natychmiast.
FOTO — VAN-DYCK
27 Grudnia 16, tel. 31-38. 4-180

OGŁOSZENIA DROBNE

F. K. O. V — 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Poszukuję zaraz uczciwej dziewczyny z gotowaniem. Zgłoszenia: Poznań Wschód (Główna) w aptece. 17720
Krawcowa samodzielnie oraz podreżniczką przyjmę na stałą pracę. Adres: Szmarzewskiego 26 m. 21. 17713
Przyjmę panie pracujące na drutach. M. Focha nr 121 m. 2. 17711
Potrzebny samotny do koni w gospodarstwie rolnym. Gimnazjum Strzelno. Warunki materialne zapewnione. 17710
Woźnica do firmy spedycyjnej. Zgłoszenia: od 16—18-tej, św. Wawrzyńca 18. 17678
Gospodyni-kucharka potrzebna 15 kwietnia. Walicka, Gniezno, Kłeczkowska 10. 4-244
Starsza osoba, samotna, zaufana, lekkich prac domowych, do jednej osoby, kilka tygodni lub dłużej. Zgłoszenia: Piłkowska nr 22, m. 3, dzwonić 3 razy. 17804

Technik-mechanik

ewentualnie rutynowany kreślarz maszynowy potrzebny.
Zgłoszenia przyjmują: Zakłady Siły, Światła i Wody, Grobla 15, pokój 315. 4-255

Księgowego

rutynowanego, obeznanego z planem kont, poszukujemy zaraz. — Oferty nr 1188 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 17797
Potrzebna kobieta do dziecka na przychodnię. Warunki dobre. Kolejowa 55, m. 3. 17803
Dziewczyna — posługa, uczciwa, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Różana 4, II ptr. (lewo). 17776
Dziewczyna, lat 15—17, przychodnia, do dziecka, na cały dzień, potrzebna. Prusa 18, m. 4. 17795
Dziewczyna uczciwa do zaopiekowania się dwójgim dziećmi, 1 1/2 i 5 lat oraz pomocy domowej z spaniem zaraz. Górczyńska, Kościńska 9 m. 1. Zgłoszenia: od 17-tej. 16727

Pracownika biurowego (pracowniczkę biurową)

absolwent(ka) gimnazjum lub liceum handlowego z doświadczeniem w pracy biurowej, przyjmie do wydziału księgowości
GOPLANA, Poznań, św. Wawrzyńca nr 11
Stanowisko do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i ewtl. odpisami świadectw. 4-251

Fryzjerka, dobra siła, na stałe. Szkolna 7, Janikowski. 17880
Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Św. Marcin 49, m. 14. 17912
Pomocnik fryzjerski damskomęski potrzebny, posada stała. Walenty Zandek, Kościar, Poznańska 14. 17903
Pracownicy do walizek potrzebni zaraz. Kurdejski, Piłkowska 6, skład artykułów skórzanym. 17786
Ekspedientka do piekarni, około 30 lat, zaraz potrzebna. — Piekarnia, Wrocław, W. Witosza 30. 4-267
Dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna za dobrą wynagrodzeniem do bezdzietnego małżeństwa. Przemysłowa 21, m. 12. 17950
Dziewczyna do posyłek potrzebna. „Biuro”, ul. Wroniecka 21/22, I piętro. 17966
Dziewczyna z gotowaniem zaraz potrzebna. Bukowska 13, m. 26. 17862
Pomocnik krawiecki oraz uczeń potrzebny zaraz. Kunz, mistrz krawiecki, Rynek Łazarzski 2. 17886

Chemika

z średnią szkołą zawodową
Kupiec wykształceniem przymie przedstawicielstwo na woj. poznańskie, pom., gdańskie (branza obojętna). Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17671.
Księgowy-bilansista poprowadzi księgowość i kalkulację mniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym, warsztatom rzemieślniczym i składom. Of.: „Gł. Wielkopolski” nr 17654.
Księgowy praktyką przyjmie kilkunastoletnią pracę. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17648.
Inteligentna panna lat 20 poszukuje posady w dziale księgowości. Znajomość księgowości przebitkowej. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17612.
Księgowy (handlowiec) szuka posady. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17603.
Zarządczyni-gospodyni poszukuje posady do prowadzenia domu. Adres wskazać „Gł. Wielkopolski” nr 17611.
Osoba inteligentna najmniej się dziećmi kilka godzin za obiad dopłata. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17604.
Kowal mechanik poszukuje posady zaraz. Najchętniej koło Wrocławia. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 4-242.
Ekspedientka szuka posady. — Of. „Gł. Wielkop.” nr 17761.
Maszynistka poszukuje posady. Of. „Gł. Wielkop.” nr 17760.
Maszynistka z własną maszyną szuka posady. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 17759.
Młoda początkująca stenotypistka poszukuje posady. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 17739.
Studentka znajomością prac biurowych, maszyny, przyjmie posadę. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 17736.
Pracznica poszukuje prania lub posługi. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 17726.
Młodsza maszynistka, obeznaną z księgowością przebitkową, poszukuje pracy. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 17867.
Zdolne biuralistki, ukończonym kursom pisania na maszynie, polecam. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. 17835

Żelazniak

dobry fachowiec, znający narzędzia, rzutki i energiczny potrzebny zaraz na bardzo dobrych warunkach.
HENRYK KOCZOROWSKI, Kraków, ul. Szewska 9 17866
Kobiety do pracy ogrodowej przyjmie. Kasztelanska 7, piętro, Osiedle Grunwaldzkie. 17889
Urzędniczka samodzielnego, uczciwego, kawalera, dobre warunki, zaraz poszukuje gospodarstwo 100 ha. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 17897.
Uczeń piekarski z utrzymaniem może się zgłosić. Żabikowo, pl. Wolności 2. 17901
Gospośnia uczciwa, czysta, pracowita, znająca gospodarstwo wiejskie, potrzebna zaraz na probostwo. Zgłosz.: Za Bramką 12b, m. 3. 17933

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkie palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-82. Dla zamiejscowych kursy listowne. 15711

Osobiste

Uwaga! Jeźdźcy! Nowo powstała wypożyczalnia książek poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 4-280

Sprzedaje

Zamiast taśmy do walców dostarcza wszelkich pierścieni uszczelniających do walców i lokomotyw. „Artebe”, Kantaka 10. 4-2

KREDE malarskie — wagonowo
Węgiel bukowy — wagonowo
KIT szklarski — drobniaczka
Marian Rzekiecki
Bydgoszcz, ul. Emilii Piafer 17.

Teatry i kina

Poniedziałek, 14 kwietnia 1947 r.
Teatr Wielki: dziś — nieczynny
Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-21 — „Dwa teatry”

Program audycji radiowych na wtorek, 15 bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacja ogólnopolska; 8.40 Skrzynka P. C. K.; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 13.00 Z naszej piły; 13.30 „W krainie muzyki”; 14.00 Muzyka ludowa; 14.10 IV audycja „Dla entuzjastów opery”; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko z dzieł; 15.20 „Alfabet muzyczny”; audycja w oprac. Bolesława Busiakiewicza; 15.40 Pieśni Józefa Marxa (przekłady polskie Anżełki Rybickiej) w wyk. Olgi Zdy (sopran). Przy fortepianie Sergiusz Nadgryzowski; 16.00 Dziennik wieczorny; 16.12 Pogadanka sportowa; 16.22 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera i Janina Nawrotówna (śpiew); 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Pogadanka gospodarcza; 17.20 Fryderyk Smetana — trio d-moll op. 15 w wyk. tria fortepianowego w składzie: Irena Kozłowska (fortepian), Władysław Wochniak (fortepian), Konstancja Dorczyk (wolonczona); 17.45 Słuchowisko pt. „Rozpusta” wg Eugeniusza O'Neila w przekładzie i radiolizacji J. Stefczyka; 18.10 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego Jana Cajmera z udziałem Jerzego Komorowskiego — piosenki; 18.30 „Nauka przy gołębku”; 18.55 Audycja literacka; 19.15 Nadprogram; 19.25 Koncert żywy; 19.59 Hejnał z wieży mariackiej i sygnał czasu; 20.02 Dziennik wieczorny; 20.20 Aktualia; 20.30 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Artura Malawskiego — słowo objaśniające dr. Stefani Łobaczewskiej; 21.25 Z życia kulturalnego; 21.30 Piosenki w wyk. Tołk Mankiewiczówny; 21.45 Redlowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; „Popołudnie” Stefana Żorowskiego; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program ogólnopolski na dzień następný; 23.22 Program lokalny na dzień następný; 23.25 Lekka muzyka radziecka; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu; 24.00 Hymn i koniec audycji ogólnopolskiej.

Jadalnie — sypialnie — kuchnie — oraz inne meble korzystnie kupisz w F-ie Stelmazyku Kubiak, Garbary 37, nar. Woźnej. 3-494
Dom 2-piętrowy, skład, w centrum Gniezna, sprzedam. Wiadomości: Gniezno, Dąbrówki 11, m. 6. 4-245
Pianino sprzedam okazynie. Strzałowa 2, m. 10. 17339

Kupna

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne. Plac najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń”, Kantaka 7. 15968
Przędzę i wistnę kupuje Wytwórnia, Focha 38, m. 4. 15733

Pianina i fortepiany kupuje, również uszkodzone. Strzałowa 2, m. 10. 17340
Maszynę do lodów na prąd — Winlary, Leonarda 9. 17670
Parcelę kupię lub wille spalone okolicą Sołacz, Jeżyce. Łazarz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 17640.

Wolne lokale

Odstąpię sklep przybramio szewskimi, mieszkaniem umeblovanym. Weclaw, Sulechów, plac Ratuszowy. 17573
Pokoje odstąpię, zwrot kosztów remontu. Poznań, Ostrowek 15 m. 14. 17674

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wagrowiec na nazwisko Franciszek Konwiński, Potulice, pow. Wągrowiec. 17657
Unieważniam zagubione papiery wojskowe, książeczkę i kartę rejestracyjną. Leon Firlej, Brenno. 17677

2 pokoje
wzgl. 1 duży pokój
na biuro, tylko w śródmieściu, poszukiwane
za zwrotem kosztów. Specjalne warunki do omówienia. Oferty „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1 nr 1200. 17809

Stocznia Łodzi
Bracia Bakowsky Poznań
Rataje, ul. Wioślarska 71 (przy Warcie)
przyjmie jeszcze zamówienia do serii kajaków, łodzi motorowych, wiosłarskich (Hamburek) użytkowych i wioseł wszelkich typów.

Zamiana
Zamienię zaraz za dopłatą 2 pokoje kuchnią, 4 pitr., Wilda, na 3 pokoje kuchnią, 1 pitr. lub wysoki parter. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 17508.

Opomy, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 16449
Cynę czystą i do lutowania kupuje „Hatech”, Marcina 65. 16785

Zamienię 3 pokoje z łożenką w Gorzowie na takie samo lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 17718.

Wosk, parafinę, tłuszcze i inne surowce chemiczne kupuje „Meta”, Daszyńskiego 123. 16909
Konie na rzeź kupuje St. Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 4-68

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie, ul. Walki Młodych nar. al. Marcinkowskiego, na 3 lub 2 1/2 pokoje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 17667.

Maszyny
do pisania, liczenia naprawia i kupuje na części — nawet polamane.
„MECHANIK” — Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu, telefon 43-57. 17841

Zamienię pokój kuchnią ogrodem w Starolecie na pokój kuchnią w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 17607.

Opomy, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 16449
Cynę czystą i do lutowania kupuje „Hatech”, Marcina 65. 16785

Zamienię 2 1/2 pokoju na 3 lub 4 pokoje nie wyżej jak 2 piętro na Łazarzu. Zgłoszenia Małeckiego 31 m. 3. 17728

Opel P. 4, na chodzie, zarejestrowany, na sprzedaż. Zgłoszenia: tel. 39-33. 17854
Radio uniwersalne 3-lampowe. Gen. Prądzyskiego 47, m. 31. 17865

Zamienię pokój kuchnią, łożenką, przedpokojem, wszelkimi wygodami, gaz elektryczność na miejscu. Poznań. Szwarczewski 8 km od Poznania. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 17748.

Redakcja — Poznań, Wypiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 12—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753; w GORZOWIE, ul. Chrobrego 32; w ZIELONEJ GÓRZE, pl. Lenina 7.
Nadesłane rękopisy redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75. Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4999, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Konto PKO V-4000, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc: w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85,—; z odnośnikiem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”—Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządkiem Państwowym w Poznaniu, K-26720